

Ps 53 (52) /wg BT wyd. 4/

¹ *Kierownikowi chóru. Na melodię: «Machalat». Pieśń pouczająca. Dawidowa.*

² Mówi głupi w swoim sercu:

«Nie ma Boga».

Oni są zepsuci, ohydne rzeczy popełniają,

nie ma takiego, co dobrze czyni.

³ Bóg spogląda z nieba na synów ludzkich,

badając, czy jest wśród nich rozumny,

który by szukał Boga.

⁴ Wszyscy razem zbłądzili, stali się nikczemni,

takiego, co dobrze czyni,

nie ma ni jednego.

⁵ Czy się nie opamiętają ci, którzy czynią nieprawość,

co lud mój pożerają, jak gdyby chleb jedli,

a nie wzywają Boga?

⁶ Tam zadrżeli ze strachu,

gdzie strachu nie było,

albowiem Bóg rozproszył kości tych, co cię oblegli;

doznali wstydu, bo Bóg ich odrzucił.

⁷ Kto przyniesie z Syjonu zbawienie Izraelowi?

Gdy Bóg odmieni los swego narodu,

Jakub się uraduje, Izrael się ucieszy.

Mówi głupi: «Nie ma Boga». Pierwsze stwierdzenie Psalmu 53, wprowadzie mocne w swym brzmieniu, ale nie zapowiada jeszcze tak dramatycznej sytuacji, jaka za chwilę się ukaże przed naszymi oczami. Bo przecież w każdym czasie i w każdej społeczności zdarzy się ktoś, co zaprzecza istnieniu Boga, i słowem, i przede wszystkim swym postępowaniem. Psalmista ocenia taką postawę jako głupią, a rozumnymi nazywa tych, co uznają Boga i kierują się tą wiarą w życiu.

Nie ma takiego, co dobrze czyni. To o wiele groźniejsza sytuacja, gdy psalmista oznajmia zepsucie i nieprawość całej ludzkiej społeczności. Jeśli ma na myśli powszechne zepsucie ludzi, to tym samym przywołuje sytuację ludzkości sprzed potopu i jej tragiczne konsekwencje. Św. Paweł w *Liście do Rzymian* napisał: „wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3,23). Jeśli to zepsucie dotyczy lokalnej społeczności, albo nieprzyjaciół Izraela, to w swych skutkach uderza także

w ludzi sprawiedliwych i cały Lud Boży. Doświadczył tego Pan Jezus, a Jego uczniowie doznają prześladowań w ciągu kolejnych wieków.

Bóg spogląda z nieba na synów ludzkich. To spojrzenie Boga, który zna myśli i serce człowieka, i ocenia jego czyny. On wzywa nieprawych do opamiętania, On staje w obronie swego ludu wobec wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. On przyniesie zbawienie swemu ludowi, rozradują się ocaleni i będą uwielbiać Pana. Wydawało się, że wraz ze skazaniem i śmiercią Jezusa wszystko się skończyło, ale Bóg „odmienił los” i wskrzesił Go do życia, dając i nam nadzieję zmartwychwstania. Alleluja!

Boże Ojcze, Ty jesteś wierny swej miłości do nas, nawet kiedy my odchodzimy od Ciebie. Udziel nam daru mądrości, abyśmy wybierali to, co prowadzi nas do Ciebie i życia wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv